

POWRACAJĄCA PRZEMOC KAPITAŁU

KRYSTIAN SZADKOWSKI

„Przemoc jest akuszerką każdego starego społeczeństwa brzemiennego nowym”. Tę frazę z rozdziału o „Tak zwanej akumulacji pierwotnej” Marksowskiego *Kapitału* słyszeliśmy po wielokroć. Najczęściej przewija się w stereotypowych krytykach socjalistycznej czy komunistycznej strategii politycznej, których realizacja, w oczach jej przeciwników, nie może obejść się bez rozlewu krwi. Jak gdyby jedyna ścieżka do ustanowienia porządku, w którym raz na zawsze położy się kres wyzyskowi, wiodła przez lasy szubienic i obozy śmierci.

Powyższy fragment, tak chętnie wyjmowany z kontekstu przez adwersarzy marksizmu, przemieszcza dyskusję o przemocy w zupełnie niewłaściwy dla niej rejestr, odwracając naszą uwagę od istoty problemu, na który chciał wskazać Karol Marks. Już w kolejnym zdaniu stwierdza on bowiem, niejako wbrew dogmatom wyznawanym przez klasycznych ekonomistów politycznych i ich neoliberalnych kontynuatorów, że „przemoc sama jest potęgą ekonomiczną”. Na co wskazuje to enigmatyczne zdanie? Przede wszystkim na ścisły spłot i wzajemne warunkowanie się porządków tego, co polityczne i tego, co ekonomiczne. Mariaż ten zdaje się szczególnie istotny w warunkach funkcjonowania kapitalizmu z niezbywalną dla niego ramą suwerennego państwa. Kapitalistyczny sposób produkcji nie wykształca się bowiem na skutek stopniowego racjonalizowania sfery gospodarczej, podporządkowania mechanizmów rządzących produkcją i wymianą prawom dyktowanym przez niewidzialną rękę rynku. Kapitalizm, jak również kapitał z typową dla niego logiką akumulacji, są zjawiskami historycznymi, a nie bytami naturalnymi, a ich pojawienie się i reprodukcja w czasie wymagają zaangażowania istotnych sił pozaekonomicznych. W celu zaprowadzania tego porządku, jak

pisze Marks, kapitał „posługuje się władzą państwową, aby proces przeobrażenia feudalnego sposobu produkcji w kapitalistyczny przyspieszyć sposobem cieplarnianym i skrócić fazy przejściowe”.

Kapitalistyczny sposób produkcji zaprowadzony w każdym z sektorów gospodarki nie opiera się wyłącznie na zniesieniu i rozpuszczeniu starych form, ale, jak uważa Marks, również na wywłaszczeniu bezpośredniego wytwórcy z prywatnej (bądź zbiorowej) własności środków produkcji. Umocowanie kapitalistycznego sposobu produkcji zawsze zainaugurowane jest aktem przemocy, w ramach którego szerokie populacje pozbawiane są kontroli nad zbiorowymi lub indywidualnymi środkami własnej produkcji i reprodukcji, a oparte na wspólnotowych modelach sposoby życia i podmiotowości są niszczone. Akumulacja pierwotna, bo o niej tu mowa, jawi się tym samym jako podstawowe narzędzie kapitalistycznego sposobu produkcji, niezbywalny składnik rozszerzonej reprodukcji kapitału i gwarant istotowych dla całego systemu wyzysku i alienacji.

Wywłaszczenie to pierwszy z ruchów, który w asyście państwa wykonuje kapitał. Drugim jest podporządkowanie uwolnionych w ten sposób rezerwuarów żywej pracy. Chodzi tu o subsumcję pracy pod kapitał, czyli wchłonięcie sposobów, w jakie wytwórcy produkują w danej gałęzi przemysłu czy też rozwijają i odtwarzają swoje życie w danym obszarze aktywności, by następnie skanalizować tę energię w ramach działań bezpośrednio podległych kapitałowi wraz z jego procesami pomnażania wartości. Stosunki przemocy, które wymusza kapitał, nie ograniczają się wyłącznie do momentu przejścia między formacjami społeczno-gospodarczymi, np. przekształcenia feudalizmu w kapitalizm. Gdyby tak było, zajmowanie się nimi stanowiłoby dziś czynność o czysto akademickim charakterze. Przemoc kapitału powraca za każdym razem, kiedy napotyka on granicę wzrostu w już opanowanym przez siebie sektorze i pragnie rozciągnąć swoją dominację na kolejny obszar życia społecznego. Dlatego należy czujnie przyglądać się jego nieustającej ekspansji.

W niniejszym numerze rozważania o przemocy chcemy skierować na właściwe tory. Robimy w tym celu historyczny krok wstecz w stosunku do problematyki poruszanej w poprzednim zeszycie, wracając do prymarnego dla kapitalizmu spotkania kapitalisty i dysponenta siły roboczej. O ile wcześniej przyglądaliśmy się raczej temu, w jaki sposób rozwijane są mechanizmy związane z wymuszaniem i egzekucją formy wartości w nowo powstających sektorach produkcji, to teraz próbujemy przemyśleć, jakie warunki potrzebne są do pierwotnego zainstalowania panowania kapitału nad pracą.

Refleksja dotycząca historyczności momentu zawiązania relacji kapitału i sił żywej pracy to nie teoretyczne bujanie w obłokach. To raczej proces służący wskazaniu przygodności tego spotkania, jak również naświetleniu warunków, które pozwoliłyby doprowadzić do rozerwania zaistniałego w jego skutek związku. Każdego dnia jesteśmy świadkami nieprzerwanego funkcjonowania kapitalistycznych mechanizmów wywłaszczenia i subsumcji

pracy, przekształcania kolejnych obszarów rzeczywistości tego, co żywe, w nowe rezerwuary energii stosowanej na potrzeby pomnażania pracy martwej, wampirycznego kapitału, wysysającego siły witalne z całej planety. Coraz bardziej pasożytnicza natura kapitalizmu to dzisiaj niezbywalny fakt społeczny. Rzeczywistość, która domaga się wyraźnej antykapitalistycznej odpowiedzi.

Kapitał bowiem nie wytwarza. Jest w stanie wyłącznie nadpisywać się nad kreatywnością żywej pracy i przekształcać, w najlepszym razie, pochwycone w ten sposób elementy procesów wytwórczych. Sam z siebie nie jest jednak czynnikiem kreatywnym i brakuje mu wyobraźni. W tym sensie wszędzie tam, gdzie podkopyje się dziś autonomię wytwórców (wskazmy choćby na współczesne miasta czy uniwersytety) i podważa ich prawa do indywidualnej lub kolektywnej kontroli nad środkami produkcji i reprodukcji, pojawia się groźba wkroczenia kapitału z jego bezwzględną logiką wywłaszczenia. Właśnie w tych momentach przemoc kapitału widoczna jest najwyraźniej i to tutaj należy stawić jej zdecydowany opór.

Numer, który oddajemy w Wasze ręce, jest drugim z trzech numerów *Praktyki Teoretycznej* poświęconych problematyce pracy i produkcji. Wierzimy, że zawarte w nim praktyczno-teoretyczne narzędzia okażą się użyteczne w analizach i działaniach prowadzonych również w polskim polu politycznym i akademickim.

CYTOWANIE: Szadkowski, Krystian. 2015. „Powracająca przemoc kapitału.” *Praktyka Teoretyczna* 2(16): 11-13.

DOI: 10.14746/prt.2015.2.0